



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



czerwiec 2015 r.

28.06.2015 r.

Rok VII nr 68



Niech nadchodzący czas letnich wakacji będzie dla wszystkich parafian okazją do wypoczynku i regeneracji sił. Życzymy chwil pełnych radości i miłości, niezapomnianych wrażeń oraz owocnych spotkań z Bogiem i drugim człowiekiem.

Ks. Proboszcz , Ks. Wikariusz
i członkowie Stowarzyszenia „Króluj Nam Chryste”

Wykorzystanie czasu

Czas jest jednym z najważniejszych wymiarów ludzkiego życia, który na skutek współnotowości ludzkiej przyjmuje wymiar historyczny. Jest to nie tyle wymiar bycia (jak kamień), co wymiar egzystencji, czyli trwania ujmowanego przez myślenie człowieka i przeżywanego w innych dziedzinach jego duchowości. Jako nieodzowny czynnik rozwoju ludzkiego – bo rozwój ten dokonuje się w czasie – stanowi on drogo-cenny materiał życia ludzkiego, z którego można wytworzyć różne rzeczy. **Stąd wykorzystanie czasu jest miernikiem sensowności życia!** „Człowiek zrodzony z niewiasty, ma krótkie i bolesne życie, wyrasta i więdnie jak kwiat, przemija jak cień chwilowy ... Człowieka dni ilość zliczona, i liczba miesięcy u Ciebie, kres wyznaczyłeś im nieprzekraczalny” (Hi 14, 1-2. 5). „Kończymy nasze lata jak westchnienie. Miarą naszych lat jest lat siedemdziesiąt lub, gdy jesteśmy mocni, osiemdziesiąt; a więk-



szość z nich to trud i marność: bo szybko przemijają, my zaś odlatujemy” (Ps 90, 9 – 10). Któż z nas nie siedział głęboko zamyślony nad brzegiem strumienia górskiego? Kto nie obserwował, jak woda napływała i odpływała

z cichym szumem? Jest to obraz wpływającego i podlegającego zmianom naszego życia. Można by porównać życie współczesne do pociągu pośpiesznego, który pędzi przez świat, mijając stacje, miasta, wioski i przeróżne krajobrazy. Niektórzy z pasażerów nie chcą

myśleć o tym, skąd przychodzą i dokąd idą.

Ale tu i ówdzie zatrzymują się i poddają refleksji nad sensem swojego życia. Do takich momentów należą rocznice urodzin, jubileusze, Nowy Rok itd... Pytają wtedy: jak długo potrwa jeszcze jazda?

dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

Wykorzystanie czasu

Kiedy wysiądziemy na ostatniej stacji? Kiedy zapytano filozofa greckiego Talesa, co jest najcenniejszym dobrem, ten tak odpowiedział: „Czas, bo przez czas można zdobyć wszystko inne”. Bez czasu nie ma działania i twórczości, stawania się pełnym chrześcijaninem, krystalizacji swego charakteru, wzrostu w cnotach, nie ma szczęścia i zdrowia. Czas jest aniołem pocieszenia, zwłaszcza w cierpieniu i smutku. Cesarz Karol V nosił na rękę złoty pierścień, w którym osadzony zamiast drogiego kamienia był mały zegareczek z napisem: „Cenniejszy od drogiego kamienia”. Św. Wawrzyniec Justynian nazywał czas złotym płatkami, bo te, chociaż małe, są bardzo cenne, i trzeba obchodzić się z nimi ostrożnie, żeby nie zginęły. Bogaty jest każdy, kto ma jeszcze czas, bo może zdobyć wieczność. Dlatego święci tak wysoko cenili czas. Św. Bernardyn ze Sieny mówił, że „czas jest tyle wart, co sam Bóg”. Dlaczego? „Bo przez czas dobrze wykorzystany można Boga oglądać”. Królowa angielska Elżbieta I powiedziała w chwili śmierci, że oddałaby całe państwo za jedną godzinę życia. Daremnie! Czas dla każdego człowieka winien być niezmienną wartością, bo w czasie naszego ziemskiego życia otrzymujemy bezcenne skarby łask, które winniśmy obrócić na cele zbawienia duszy. Gdybyśmy zobaczyli nad brzegiem morza człowieka, który bez przerwy rzuca do wody złote monety i drogie kamienie, uznali-

byśmy go za pomyłonego. A iluż ludzi marnuje bezcenny czas? Godziny, dni, tygodnie trwonimy na szukanie własnej przyjemności, dogadzaniu własnemu ciału, jego namiętnościom. Spójrzmy w duchu na krawędź wiecznej przepaści i zapytajmy: Co daliby potępieni za jedną godzinę łaski? Chcieliby kupić ten czas za wszystkie skarby świata. Wykorzystajmy dany nam przez Boga limit czasu, gdyż on jest tak cenny jak drogie kamienie i bezcenne perły! Dlatego już w młodości należy przedsięwziąć większe plany życiowe, aby nie błąkać się potem w niepewności; można je z czasem zmieniać, gdy okażą się nieaktualne, ale będą one stanowić dobry punkt wyjścia. Już od tego czasu wyznaczyć sobie plan zajęć: u dzieci chodzi raczej o spełnianie aktualnych obowiązków z góry wyznaczonych. W takim planie trzeba sobie ułożyć plan roczny, miesięczny, tygodniowy, dzienny. Należy przewidzieć kolejność załatwiania różnych spraw, aby niczego nie zaniedbać i nie ulegać potem zagonieniu; ma ona być jednak elastyczna, by dopuścić przypadki nieprzewidziane, które nie powinny wytrącać człowieka z równowagi. W tym rozkładzie zajęć powinno się znaleźć miejsce nie tylko dla obowiązków zewnętrznych, ale i na **modlitwę**, **rozrywkę**, **kontakt z przyrodą**, **towarzystwo ludzi**, **wystarczający czas na relaks**. Kontrolować potem wykonanie tych czynności (forma tej kontroli nie jest rzeczą istotną, a niektórych denerwuje buchalteria duchowa). Dzięki temu nie żyć chaotycznie, ale rozumnie wykorzystywać swoje możliwości, również w czasie wakacji.

ks. Proboszcz

KSM Parafii
Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata
w Tczewie





Spróbuj to przemyśleć

Nieszczelna amfora

Pewien wieśniak codziennie dostarczał do wioski wodę ze źródła w dwóch pękatych amforach, przytroczonech do grzbietu osła, kroczącego u jego boku.

Z jednej z amfor, starej i pełnej pęknięć, podczas wędrówki wyciekała woda. Druga, nowa i bez skazy, utrzymywała całą zawartość, co do kropli. Stara, spękana amfora czuła się biedna i nieużyteczna, tym bardziej, że nowa nie przepuściła żadnej okazji, by podkreślić swą doskonałość: „Ja nie tracę nawet kropelczki wody!”. Pewnego ranka stara amfora zwierzyła się właścicielowi:

- Wiesz, jestem świadoma moich ograniczeń. Przeze mnie tracisz czas, trud i pieniądze. Kiedy dochodzimy do wioski, jestem w połowie pusta. Wybacz mi moją niedoskonałość i moje rany.

Następnego dnia podczas wędrówki właściciel zwrócił się do spękanej amfory, mówiąc:

- Popatrz na pobocze drogi.
- Jest przepiękne, pełne kwiatów.
- To dzięki tobie – odpowiedział właściciel. – To ty każdego dnia podlewasz pobocze drogi. Kupiłem paczuszkę nasion kwiatów i posiałem je wzdłuż drogi, a ty, nie wiedząc o tym, niechcący podlewasz je każdego dnia.

Tajemnica szczęścia

Pewien młodzieniec zapytał najmądrzejszego z ludzi o tajemnicę szczęścia. Mędrzec poradził młodzieńcowi, by obszedł pałac i powrócił po dwóch godzinach. Proszę cię jedynie o jedno - powiedział mędrzec, wręczając mu łyżeczkę, na której umieścił dwie krople oliwy. W czasie wędrówki nieś tę łyżeczkę tak, by nie wylała się oliwa.

Po dwóch godzinach młodzieniec wrócił i mędrzec zapytał go: Czy widziałeś wspaniałe ogrody? Czy zauważyłeś piękne pergaminy? Młodzieniec ze wstydem wyznał, że nie widział niczego. Trochę się jedynie o to, by nie wylać kropel oliwy. Wróć i spójrz na cuda mego świata - powiedział mędrzec.

Młodzieniec wziął łyżeczkę i znów zaczął wędrówkę, ale tym razem obserwował wszystkie

*Jesteśmy pełni ran i pęknięć,
ale jeśli zechcemy, Bóg poprzez naszą niedoskonałość potrafi uczynić cuda.
Marzyłem wiele w snach, które nigdy nie ożyły.
Widziałem, jak znikają o świcie.
Lecz te nieliczne, jakie w Bogu się spełniły,
Sprawiły, że chcę śnić całe życie.
Zanosłem modlitwy – odpowiedź nie była dana,
Choć czekałem długo i cierpliwie.
Jednak ta cząstka, co została wysłuchana
Sprawia, że wciąż modłę się gorliwie.
Ufałem tym bliskim, co łatwo mnie porzucili,
Zostawiony – płakałem samotnie.
Lecz ci nieliczni, którzy zawsze ze mną byli,
Pomagają mi ufać stokrotnie.
Siałem wiele nasion, które padały na drogę,
Więc musiały je ptaki wydziobać.
Lecz ten złoty snop, który w ramionach swych
niosę,
Dał mi moc zasiewania od nowa.*



dziela sztuki. Zobaczył też ogrody, góry i kwiaty. Powrócił do mędrca i szczegółowo zdał sprawę z tego, co widział.

Gdzie są te dwie krople oliwy, które ci powierzyłem? - spytał mędrzec. Spojrzawszy na łyżeczkę, chłopak zauważył, że ich nie ma. Oto jedyna rada, jaką mogę ci dać, powiedział mędrzec:

Tajemnica szczęścia tkwi w dostrzeganiu wszystkich cudów świata, przy jednoczesnej dbałości o dwie krople oliwy na łyżeczce.

Opracowała Grażyna Demska
zaczerpnięte z opowiadań (Bruno Ferrero)

Z dziedzictwa Jana Pawła II

Kościół żyje dzięki Eucharystii

Kościół żyje dzięki Eucharystii [Ecclesia de Eucharistia vivit]. Ta prawda wyraża nie tylko codzienne doświadczenie wiary, ale zawiera w sobie istotę tajemnicy Kościoła. Na różne sposoby Kościół doświadcza z radością, że nieustannie urzęduje obietnica: «A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 20). Dzięki Najświętszej Eucharystii, w której następuje przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Pana, raduje się tą obecnością w sposób szczególny. Od dnia Zesłania Ducha Świętego, w którym Kościół, Lud Nowego Przymierza, rozpoczął swoje pielgrzymowanie ku ojczyźnie niebieskiej, Najświętszy Sakrament niejako wyznacza rytm jego dni, wypełniając je ufną nadzieją.

Słusznie Sobór Watykański II określił, że Ofiara eucharystyczna jest «źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego». «W Najświętszej Eucharystii zawiera się bowiem całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, nasza Pascha i Chleb żywy, który przez swoje ożywione przez Ducha Świętego i ożywiające Ciało daje życie ludziom». Dlatego też Kościół nieustannie zwraca swe spojrzenie ku swojemu Panu, obecnemu w Sakramencie Ołtarza, w którym objawia On w pełni ogrom swej miłości.

W Jubileuszowym Roku 2000 dane mi było sprawować Mszę św. w jerozolimskim Wieczerniku, tam gdzie według tradycji została ona odprawiona po raz pierwszy przez samego Chrystusa. Wieczernik - miejsce ustanowienia Eucharystii. To tam Chrystus wziął w swoje ręce chleb, połamał go i rozdał uczniom mówiąc: «Bierzcie i jedzcie, to jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane» (por. Mt 26, 26; Łk 22, 19; 1Kor 11, 24). Potem wziął w swe ręce kielich napełniony winem, powiedział im: «Bierzcie i pijcie, to jest bowiem kielich Krwi mojej nowego i wiecznego przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów» (por. Mk 14, 24; Łk 22, 20; 1Kor 11, 25). Jestem wdzięczny Panu Jezusowi, że w posłuszeństwie Jego zaleceniu: «To czyńcie na moją pamiątkę» (Łk 22, 19), dane mi było powtórzyć w tym samym miejscu słowa wypowiedziane przez Niego dwa tysiące lat temu.

Czy Apostołowie, którzy uczestniczyli w Ostatniej Wieczerzy, byli świadomi tego, co oznaczały słowa str. 4



wypowiedziane wówczas przez Chrystusa? Chyba nie. Stało się to dla nich jasne dopiero po zakończeniu Triduum sacrum, to jest po przeżyciu wydarzeń, jakie miały miejsce od wieczora Wielkiego Czwartku do poranka Wielkiej Niedzieli. W te dni wpisuje się misterium paschalne; wpisuje się w nie także misterium eucharysticum.

Kościół rodzi się z tajemnicy paschalnej. Właśnie dlatego Eucharystia, która w najwyższym stopniu jest sakramentem tajemnicy paschalnej, stanowi centrum życia eklesjalnego. Dostrzegamy to już w pierwszych relacjach o życiu Kościoła, jakie znajdujemy w Dziejach Apostolskich: «Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach» (2, 42). «Łamanie chleba» oznacza właśnie Eucharystię. Po dwóch tysiącach lat nadal urzeczywistniamy ten pierwotny obraz Kościoła. Gdy to czynimy podczas sprawowania Eucharystii, mamy przed oczyma duszy misterium paschalne: to, co wydarzyło się w wieczór Wielkiego Czwartku, podczas Ostatniej Wieczerzy i po niej. Ustanowienie Eucharystii uprzedzało bowiem w sposób sakramentalny wydarzenia, które wkrótce miały nastąpić, począwszy od konania w Getsemani. Widzimy znów Pana Jezusa, który wychodzi z Wieczernika, schodzi z uczniami w dół, ażeby przekroczyć potok Cedron i wejść do Ogrodu Oliwnego. W Ogrodzie tym do dnia dzisiejszego zachowały się niektóre bardzo stare drzewa oliwne. Może były nawet świadkami tego, co dokonało się w ich cieniu owego wieczoru, gdy Chrystus na modlitwie doświadczał śmiertelnej trwogi, «a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączącej się na ziemię» (por. Łk 22, 44). Rozpoczął się przelewanie krwi — tej samej Krwi, którą nieco wcześniej ofiarował Kościołowi jako napój zbawienia w sakramencie Eucharystii; ostatecznie zostanie wylana na Golgocie i stanie się narzędziem naszego Odkupienia: «Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, [...] nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie» (Hbr 9, 11-12).

Encyklika Ecclesia de Eucharistia 1-3
opr. ks. Adam
czerwiec 2015 r.

Symbolika liturgiczna



Służba liturgiczna – ministranci

Poprzez służbę liturgiczną należy rozumieć zespół wiernych świeckich. Do tej grupy należy zaliczyć dzieci, młodzież i dorosłych, którzy zostali włączeni do tego grona przez błogosławieństwo lub ustanowienie. Na tej mocy spełniają wyznaczone im zadania zarówno w celebracji Eucharystii, jak i w innych zgromadzeniach liturgicznych. Wszystkie funkcje liturgiczne mogą spełniać zarówno mężczyźni jak i kobiety, z wyjątkiem czystości, które są bezpośrednio usługiwaniem kapłanowi przy ołtarzu i przy miejscu przewodniczenia. Funkcje te są zarezerwowane dla męskiej służby liturgicznej (ministrantów). Funkcje liturgiczne mogą podejmować także inni świeccy, nienależący do ścisłego grona służby liturgicznej. Proboszcz miejsca może ich czasowo upoważnić do wykonywania określonych czynności liturgicznych w czasie odpustu parafialnego, wizyty biskupa, pierwszej Komunii świętej, bierzmowania, ślubu lub innych wydarzeń religijnych.

W gronie służby liturgicznej szczególne miejsce zajmują posługujący przy kapłanie i przy ołtarzu. Grupy te wyróżniają się strojem i miejscem posługiwania, ale również współpracują z innymi osobami, które także spełniają prawdziwą funkcję liturgiczną, czyli komentatorami i członkami chóru, zakrystianinem, osobami zbierającymi składkę, osobami pomagającymi przychodzącym znaleźć miejsce w kościele lub troszczącymi się o porządek procesji.

W odprawianiu liturgii każdy spełniający ma swoją funkcję, czy to duchowny, czy świecki, powinien czynić tylko to i wszystko to, co należy do niego z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych. Ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą funkcję liturgiczną. Niech więc wykonują swój urząd z tak szczerą pobożnością i dokładnością, jak to przystoi wznioślejszej posłudze i odpowiada słusznym wymaganiom Ludu Bożego. Należy więc starannie wychować te osoby w duchu liturgii oraz przygotować do odpowiedniego i zgodnego z przepisami wykonywania przypadających każdemu czynności.

Wprowadzenie w spełnianie funkcji liturgicznych rozpoczyna się od dzieci, które przystąpiły już do Pierwszej Komunii świętej. Może to być jedno z ich postanowień podejmowanych w tym ważnym dla nich dniu. Ci, którzy pozytywnie odpowiedzą na zaproszenie do służenia Panu Jezusowi w czasie Mszy świętej, zostaną włączone do grona kandydatów. Na rozpoczęcie formacji należy im udzielić błogosławieństwa. Okres kandydatury trwa rok. W tym okresie kandydaci uczą się podstawowych funk-

cji liturgicznych, poznają lepiej kościół jako miejsce ich posługi. Wprowadza się ich również w wymagania duchowe, jakie powinni spełniać, aby mogli służyć w czasie Mszy świętej i innych celebacjach liturgicznych. Do czasu przyjęcia ich do grona służby liturgicznej, kandydaci nie spełniają jeszcze funkcji liturgicznych. Jeśli jednak prowadzący formację uzna za słuszne, można dopuścić kandydatów do pełnienia niektórych funkcji w czasie Mszy świętej w ciągu tygodnia.

Po przebyciu wymaganego czasu kandydaci zostają przyjęci do grona służby liturgicznej przez udzielenie im błogosławieństwa. Otrzymują także strój właściwy dla ich funkcji, odpowiedni znak oraz modlitwę służby liturgicznej. Poprzez błogosławieństwo chłopcy mający posługiwać przy ołtarzu stają się młodszymi ministrantami.

Młodszy ministranci poznają coraz lepiej funkcje liturgiczne należące do akolity. Są to czynności związane z darami ofiarnymi i naczyniami liturgicznymi, z niesieniem świec i krzyża, wody i kadziła oraz mitry i pastorału. Nie podejmują oni jeszcze zadań ministranta księgi. Formacja młodszych członków służby liturgicznej trwa trzy lata, według zasady – Do Ojca (I rok), przez Syna (II rok), w Duchu Świętym (III rok). W każdym roku podejmują oni, oprócz systematycznej służby w celebacjach liturgicznych zadania. W pierwszym roku uczestniczą w spotkaniach w grupie pod kierunkiem animatora liturgicznego. Pod koniec każdego roku formacji zaleca się przeżywanie dnia skupienia. Jest on zarazem podsumowaniem rocznej pracy i przygotowaniem do promocji, która kończy roczną pracę formacyjną. Promocji mogą udzielić tym ministrantom, którzy spełniali w ciągu roku wyznaczone im funkcje w liturgii oraz uczestniczyli w spotkaniach formacyjnych.

Zakończeniem formacji w szkole podstawowej jest błogosławieństwo, przez które młodszy ministranci zostają włączeni do grona starszych ministrantów. Do błogosławieństwa dopuszczeni zostają ci ministranci, którzy spełnili stawiane im wymagania, czyli służba liturgiczna w niedzielę i w ciągu tygodnia, udział w spotkaniach formacyjnych, udział w rekolekcjach.

Niech ten artykuł będzie zachętą do podjęcia przez okres wakacji ważnej życiowej decyzji i podjęcia się trudu, ale zarazem szczytnej funkcji ministranta. Zapraszamy, więc chłopców, którzy zostali przyjęci do Pierwszej Komunii świętej i starszych, aby podjęli trud na chwałę Bożą.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

Roczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Dnia **20.06.2015 roku** odbyło się **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** członków stowarzyszenia „KRÓLUJ NAM CHRYSSTE”.

Przedmiotem zebrania było między innymi: podjęcie uchwał w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego i merytorycznego za 2014 rok, przeznaczeniu dodatniego wyniku finansowego oraz omówienie głównych projektów, zaplanowanych do realizacji przez stowarzyszenie w 2015 roku.

Sprawozdanie finansowe i merytoryczne stowarzyszenia obejmuje okres od **01.01.2014 do 31.12.2014 roku**.

Sprawozdanie zostało zweryfikowane i zatwierdzone przez komisję rewizyjną stowarzyszenia.

Na przychody stowarzyszenia w 2014 roku składają się wpływy:

| | |
|--|------------------|
| 1/ ze składek członkowskich | 3.350,- |
| 2/ z rozprawdania kalendarzy – cegiełek | 6.020,- |
| 3/ z rozprawdania gazetki „Mój Chrystus” | 3.011,08 |
| 4/ z rozprawdania kubków jubileuszowych | 5.190,- |
| 5/ z darowizn od osób fizycznych | 1.280,- |
| 6/ z 1% podatku | 24.984,48 |
| 7/ odsetki od lokat | 148,59 |



Na koszty stowarzyszenia w 2014 roku składają się:

| | |
|--|-----------------|
| 1/ koszty realizacji zadań statutowych | 4.617,61 |
| 2/ koszty administracyjne | 381,- |

Wynik finansowy stowarzyszenia za **2014 rok** jest dodatni i wyniósł **38.985,54**.

Uchwalono, że **wynik finansowy za 2014 rok** zwiększy fundusz statutowy i zostanie przekazany na **budowę kościoła** do parafii.

Walne Zgromadzenie Członków podjęło uchwałę w sprawie udzielenia **absolutorium zarządowi stowarzyszenia za 2014 rok**.

Przeprowadzono dyskusję na temat głównych projektów planowanych do realizacji w 2015 roku.

Informuję, że ze sprawozdaniami stowarzyszenia można zapoznać się na naszej stronie internetowej www.knch.tcz.pl, gdzie są one także zamieszczone.

Grażyna Demska

Więści z budowy



*Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę naszej świątyni.
W miesiącu maju w zbiorce po domach zebrano w naszej parafii*

12 tys. 623 zł.

*W parafii Matki Kościoła, w niedzielę 24 maja zebrano na naszą budowę **2 tys. 430 zł.***

Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.

Obecnie rozpoczęto prace prowadzące do osadzenia okien.

*Calkowity koszt okien do nowego kościoła wyniesie około **200 tys. zł.***

Wciąż szukamy jeszcze chętnych sponsorów.

Naśladowanie Chrystusa

„Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać Moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy” (J 14, 15-17). Chrystus zostawił nam nieoceniony skarb, swojego Ducha. Tylko prawda wyzwala, a On chce byśmy byli wolni i umieli kochać. Duch Święty zstępuje na nas już w momencie Chrztu Świętego i jest z nami na każdy dzień. Cieszymy się tą ogromną łaską i bądźmy wdzięczni za Chrystusowe wsparcie. Właśnie z pomocą Ducha Bożego możemy powiedzieć, że Jezus jest Panem i powierzyć Mu całe swoje życie. Dzięki łasce Ducha Świętego stajemy w prawdzie, przed Bogiem i przed samymi sobą. Jego tchnienie nas przemienia, pozwala nam skutecznie szukać Królestwa Bożego i uczy jak naśladować naszego Pana. Dlatego nie powinniśmy przestawać prosić o Ducha Świętego, który będzie nas prowadził i umacniał w codzienności. „Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie” (J 15, 26). Tylko w Jezusie Chrystusie mamy zbawienie, mówi nam o tym Duch Prawdy. W świecie, gdzie prawda często traci na znaczeniu powinniśmy o nią szczególnie zabiegać i jej strzec. Boga szuka się wkoło siebie i z prostotą serca, a pomagają w tym stanięcie w prawdzie. Kto staje przed Panem w prawdzie, nie uważa na marne ludzkie opinie, nie obawia się żadnych napaści, bo prawda czyni go wolnym od kłamstwa i potwarzy oszczerców. Prośmy stale Boga o to, aby uświęcił nas w prawdzie. Niech prawda Boża nas chroni i zachowa aż do zba-

wiennego końca. Niech nas uwalnia od złych skłonności i oczyszcza z wszelkich złych przywiązań. Prawda uświadomi nam co jest słuszne i dobre w oczach Bożych. Dzięki niej zdamy sobie sprawę z naszych win i pomoże nam ona wzbudzić głęboki żal za grzechy. Będzie nas chronić przed pychą, gdy uda nam się uczynić coś dobrego, abyśmy nie popadli w zbytne zadufanie, ale pamiętali o swojej grzeszności, bo w istocie jesteśmy słabsi, niż często sami o sobie myślimy. Niech więc nic z tego, co czynimy nie wydaje się nam wielkie i godne uznania, oprócz tego co wieczne. Zabiegajmy o to, by miłe nam było życie w Prawdzie Chrystusowej. Pamiętajmy przy tym o własnej nędzy i unikajmy czynienia zła. Zdarza się, że ulegamy pokusom i popadamy w grzechy z powodu pychy i ciekawości, chcąc przez swoje zuchwalstwo przeniknąć Boże tajemnice, a przy tym nie dbając o własną duszę i zbawienie. „Niektórzy są bardzo pobożni, lubują się bowiem w pobożnych książkach, inni w pobożnych obrazach, inni – w znakach i symbolach na pokaz. Niektórzy mają mnie na ustach, ale nie w sercu” mówi Pan. Oświeceni w duchu i z czystym sercem, przepełnieni tęsknotą za tym co wieczne, wsłuchujmy się w to, co mówi nam w głębi Duch Prawdy, a On poprowadzi nas, do Królestwa Bożego.

Na podstawie książki Tomasza a Kempisa „O naśladowaniu Chrystusa”

Opracowała Marzena Zoch

i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE



Intencja Żywego Różańca na miesiąc lipiec



*„Aby odpowiedzialność
na wakacjach dotyczyła wszystkich
organizujących czas wolny dzieciom
i młodzieży ”*

Statystyka parafialna maj 2015 r.

Sakramentu chrztu udzielono 5 dzieciom

W związek małżeński wstąpiły 2 pary

Do Pana odeszło 5 osób

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miejscem parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew

ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl

Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**

pomoc duszpasterska ks. **Łukasz Wisiecki**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531 57 30